

dnia 20 czerwca 1944 r.

L.dz./27/44

R A P O R T

w sprawie

pro-sowieckiej i komunistycznej działalności Cerkwi Prawosławnej na terenie Brazylii.

626

Wpływ dn. 6...7...1944

L. dz. 626/44...

Przydział.....

Oficjalny przedstawiciel Moskiewskiej Patrjarchalnej Cerkwi Prawosławnej w Brazylii - pop Dimitri T K A T C H E N K O (omówiony w licznych raportach KW i raporcie L.dz.15/44 z dnia 1 lutego 1944 -"O stosunkach w Cerkwi Prawosławnej w Brazylii") rozwija ostatnio niezwykle energiczną działalność pro-sowiecka.

W pierwszej połowie czerwca rb. T k a t c h e n k o przybył z S.Paulo do Rio de Janeiro, aby specjalnie lansować na rynku księgarskim świeżo wydaną książkę p.t. "Prawda o religji w Rosji".

Ukazanie się tego wydawnictwa poprzedziły w prasie ogłoszenia następującej treści:

" Demaskujmy jedną z intryg faszystowskich!"

PRAWDA O RELIGJI W ROSJI

przez

G.P.Gueorgueievski'ego, A.P.Smirnov'a i Nicolai.

Oficjalne wydawnictwo Cerkwi Prawosławnej rosyjskiej, ogłoszone w celu zaprzeczenia kalumnjom faszystów.

Tłumaczone bezpośrednio z rosyjskiego.

Ogłoszone pod osobistą odpowiedzialnością patrjarchy

S e r g j u s z a, który napisał przedmowę. Książka

opracowana przy współudziale najwyższych dostojników

Cerkwi Prawosławnej, zawiera liczne zeznania wiernych

różnych stanów, obszerną dokumentację, liczne fotografie

świętyń, nabożeństw, procesji i t.p.

Jest to praca oficjalna, całkowicie i w sposób ostateczny oświetlająca prawdziwe stanowisko religji w

Rosji: wolność wyznań -bez żadnej ingerencji w te sprawy polityki sowieckiej, kapłanstwo i tp.

"Prawda jest wielka i zawsze przeważa!"

Dobrzy katolicy, protestanci, spirytyści, wolnomysliciele i t.d. winni uczeć się z pracą tą zapoznać się."

Książkę wydała znana pro-komunistyczna firma wydawnicza Edit CALVINO Limitada w Rio de Janeiro.

Pop T k a t c h e n k o niezależnie od tego ogłosił w prasie szereg wywiadów, w których oświadczył m.i.ń.:

1. że w Rosji sowieckiej zawsze istniała wolność wyznań, czego dowodem jest m.i.ń. 100.000 rzymskich katolików, wśród nich liczni polacy, czesi i ludzie innych narodowości.

2. że w r. 1937 -po wprowadzeniu pewnych zmian w konstytucji Sowiecie zostało przywrócone przedstawicielom duchowieństwa rozciągnięte prawo głosu;

3; że w chwili obecnej istnieje w Rosji Sowieckiej 130.000 świątyń prawosławnych oraz liczne seminarja duchowne oraz akademje, w których kształca się przyszli popi i biskupi prawosławni. Biskupi winni zachować celibat. Zwykłych popów nie obowiązują reguły celibatu. W cerkwi prawosławnej istnieje prawdziwe kapłaństwo, gdyż w Sowiecie nie można sprawować służby Bożej w sposób zawodowy: kapłan, wykonywujący obowiązki duchowne, musi z reguły dysponować środkami, zapewniającymi mu egzystencje;

Pragnąc podkreślić pozytywne ustosunkowanie się władz sowieckich do religji, Tkatchenko oświadczył, że sam STALIN z tytułu swego stanowiska urzędowego bierze udział w uroczystościach religijnych w dniach świąt państwowych.

Zarówno Stalin jak i Mołotow otaczają Cerkiew Prawosławną swoją opieką, czego dowodem jest, że oddali oni do dyspozycji patriarchy moskiewskiego ALEKSIEJ'a, który objął władzę po zmarłym niedawno patriarche SERGIEJ'u, jeden z pałaców w stolicy Rosji.

W dalszym ciągu swoich wynurzeń Tkatchenko zapewniał że cała ludność Sowiecie jest głęboko religijna i wyznaje zasady chrześcijańskie. Odsetek bezbożników jest znikomy.

Jeśli chodzi o Brazylię, to według Tkatchenki przebywa tu około 50.000 prawosławnych, z których większość mieszka w S. Paulo (około 20000).

W całej Brazylii istnieje 8 cerkwi prawosławnych:

- 5 w S. Paulo, z tego 4-ry uznające władzę pro-sowieckiej Patriarchalnej Cerkwi Moskiewskiej i 1-a, uznająca zasady "faszystowskiego"-jak mówi Tkatchenko- Synodu w Karlovac,
- 2 w stanie Rio Grande do Sul,
- 1 w Rio de Janeiro.

Tkatchenko z dumą i nie bez słuszności podkreśla, że większość prawosławnych w Brazylii bez zastrzeżeń podporządkowała się moskiewskim władzom duchownym.

Niewątpliwie do tego stanu rzeczy przyczyniła się prowadzona przez Tkatchenkę i założony przez niego w S. Paulo Dyrektorjat Patriarchalnej Cerkwi Moskiewskiej propaganda o wybitnym nastawieniu pro-sowieckim.

W Dyrektorjacie tym wielką rolę odgrywali:

prezes inż. Ostolapoff i

sekretarz Sołodownikow (oba omówieni w raportach KW).

Ostatnio Ostolapoff wycofał się z tej akcji, Sołodownikow został

zwolniony za nadużycia finansowe. Wszystkie agendy Dyrektorjatu prowadzi więc osobiście pop Tkatchenko.

Obecna działalność Tkatchenki, jako patriarchy Cerkwi Prawosławnej w Brazylii jest w pierwszym rzędzie obliczona na przygotowanie gruntu dla akcji patriarchy T E O D O R który został mianowany przez Moskwę głową Cerkwi Prawosławnej w całej Południowej Ameryce. Patriarcha T E O D O R ma przybyć do Brazylii w lipcu r.B.

Tkatchenko, który w ciągu niespełna 4 lat zdołał pozyskać dla pro-sowieckiej Cerkwi Moskiewskiej gros wyznawców prawosławia w Brazylii, rozporządzać musi olbrzymimi funduszami propagandowymi, o czym świadczy budowa nowych cerkwi i akcja prasowa i wydawnicza. (Wywiady Tkatchenki wraz z jego portretami zamieściły liczne dzienniki na pierwszej stronie (O GLOBO, DIARIO da NOITE, i inne). Ogłoszenia ukazały się we wszystkich niemal pismach. Reklama ta musiała więc kosztować kilkadziesiąt tysięcy cruzeiro.)

Prasa katolicka zareagowała na propagandę Tkatchenki w sposób rzeczowy i poważny. M.in. w tygodniku "Espirito Santo" jezuita O. Mansueto rzucił zapytanie, dlaczego firma wydawnicza CALVINO w jednostronny sposób informuje społeczeństwo brazylijskie o stanie religii w Rosji Sowieckiej i nie wydaje nprz. dzieła T i m a s h e f f'a?

Zapytanie to wywołało ze strony właściciela firmy wydawniczej C a l v i n o odpowiedź, w której ten komunistyczny wydawca ostro nawymyślał O. Mansueto, zarzucając mu, iż jako "niemiec - jezuita" jest członkiem "piątej kolumny" i dąży do rozbijania jedyne go frontu w społeczeństwie brazylijskim, frontu reprezentowanego przez Prezydenta Vargasa. (List otwarty w DIARIO da NOITE z dnia 16/6- 1944).

To operowanie nazwiskiem Vargasa i sloganem, iż każdy, kto nie jest nastawiony pro-sowiecko z reguły jest członkiem V-ej kolumny stało się nagminnym argumentem komunistów. Władze brazylijskie na to nie reagują, aczkolwiek z uwagą śledzą działalność komuny i pro-sowieckiej Cerkwi Prawosławnej w Brazylii.

Pedro